

Sygn. akt II K 508/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 stycznia 2016 roku

Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Renata Folkman

Protokolant: sekr. sądowy Joanna Kotala

przy udziale Prokuratora: Adama Zarzyckiego

po rozpoznaniu w dniach 7 grudnia 2015 roku, 18 stycznia 2016 roku na rozprawie sprawy

I. **A. C.**

s. W. i B. z domu K.

ur. (...) w P.(...).

oskarżonego o to, że:

w latach 2007-2013 w P.(...). sześciokrotnie nakłonił swoją żonę B. C. do podrobienia jego podpisu na zeznaniach podatkowych za w/w lata celem użycia dokumentów PIT-37 jako autentycznych i przedłożenia ich przez małżonkę w Urzędzie Skarbowym w P.(...), a czyn ten stanowi wypadek mniejszej wagi,

tj. o czyn z art. 18§2 kk w zw. z art. 270§1 i §2a kk w zw. z art. 12 kk

oraz

II. **B. C.**

c. T. i M. z domu M.

ur. (...) w O.

oskarżonej o to, że:

w okresie od 2007 roku do 2013 roku w P.(...). w celu użycia za autentyczne sześciokrotnie podrobiła dokumenty w postaci zeznań podatkowych PIT-37 w ten sposób, że podpisała się na w/w dokumentach w miejscu „Podpis podatnika” imieniem i nazwiskiem A. C., a następnie tak sporządzone dokumenty jako autentyczne przedłożyła w Urzędzie Skarbowym w P.(...). i tak:

- w dniu 23 kwietnia 2007 roku przedłożyła zeznanie podatkowe PIT-37, nr dokumentu (...) za rok podatkowy 2006,

- w dniu 02 kwietnia 2008 roku przedłożyła zeznanie podatkowe PIT-37, nr dokumentu (...) za rok podatkowy 2007,

- w dniu 28 kwietnia 2009 roku przedłożyła zeznanie podatkowe PIT-37, nr dokumentu (...) za rok podatkowy 2008,

- w dniu 27 kwietnia 2010 roku przedłożyła zeznanie podatkowe PIT-37, nr dokumentu (...) za rok podatkowy 2009,

- w dniu 02 maja 2011 roku przedłożyła zeznanie podatkowe PIT-37, nr dokumentu (...) za rok podatkowy 2010,

- w dniu 30 kwietnia 2013 roku przedłożyła zeznanie podatkowe PIT-37, nr dokumentu (...) za rok podatkowy 2012, przy czym czyn ten stanowi wypadek mniejszej wagi,

tj. o czyn z art. 270§1 i §2a kk w zw. z art. 12 kk

orzeka

1. oskarżonego A. C. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 19§1 kk w zw. z art. 270§2a kk wymierza mu karę grzywny w liczbie 60 (sześćdziesięciu) stawek dziennych po 10 (dziesięć) złotych każda stawka;

2. oskarżoną B. C. uznaje za winną popełnienia zarzucanego jej czynu i za to na podstawie art. 270§2a kk wymierza jej karę grzywny w liczbie 60 (sześćdziesięciu) stawek dziennych po 10 (dziesięć) złotych każda stawka;

3. tytułem zwrotu wydatków zasądza na rzecz Skarbu Państwa:

- od oskarżonego A. C. kwotę 203,58 zł (dwieście trzy złote, pięćdziesiąt osiem groszy),

- od oskarżonej B. C. kwotę 70 (siedemdziesięciu) złotych;

4. zwalnia oboje oskarżonych z opłaty.

UZASADNIENIE

Sąd ustalił stan faktyczny:

B. i A. C. byli małżeństwem od 1998 r. do 2015 r.

A. C. od 2004 r. przebywa w sposób ciągły w zakładzie karnym, gdzie odbywa karę 12 lat pozbawienia wolności orzeczoną za czyn z art. 148 § 1 kk. W 2015 r. B. C. złożyła pozew rozwodowy, po czym sąd orzekł rozwód bez orzekania o winie małżonków. Aktualnie relacje (byłych) małżonków nie są dobre.

(dowód: wyjaśnienia B. C. – k.53, 56, 80 zbioru A, protokół rozprawy - k. 40 i v,

częściowo wyjaśnienia A. C. – k.73 zbioru A; protokół rozprawy - k. 35,

odpis wyroku II K 330/15 – k. 22 akt II K 508-15,

karta karna A. C. – k. 77 zbioru A)

W czasie, gdy pozostawali w związku małżeńskim i A. C. przebywał w sposób ciągły w zakładzie karnym, gdzie był zatrudniony odpłatnie, poprosił żonę aby go rozliczała podatkowo. B. C. początkowo nie chciała tego robić, proponując mężowi, aby rozliczał go zakład karny, tłumacząc mu, że i tak nie przysługują im (rodzinie) z tego tytułu żadne odliczenia. W końcu jednak, gdy mąż nalegał, zgodziła się. A. C. przysyłał żonie w związku z tym co roku otrzymane z zakładu karnego PIT-y, a ona wypełniała za niego zeznania podatkowe i podpisywała się na nich za męża (za jego wiedzą i zgodą – i na jego wyraźną prośbę). Sytuacja taka dotyczyła zeznań podatkowych za lata:

2006 (zeznanie podatkowe z dnia 23.04.2007 r. - PIT – 37),

2007 (zeznanie podatkowe z dnia 02.04.2008 r. - PIT – 37),

2008 (zeznanie podatkowe z dnia 28.04.2009 r. - PIT – 37),

2009 (zeznanie podatkowe z dnia 27.04.2010 r. - PIT – 37),

2010 (zeznanie podatkowe z dnia 02.05.2011 r. - PIT – 37),

2012 (zeznanie podatkowe z dnia 30.04.2013 r. - PIT – 37).

W dniu 20.02.2015 r. wpłynęło do Naczelnika Urzędu Skarbowego w P.(...). pismo A. C. żądające wyjaśnienia przez kogo został sporządzony i podpisany PIT – 37 A. C. za rok 2012, który Urząd Skarbowy nakazał A. C. skorygować, bowiem zawierał błędy (z tym że A. C. do korekty otrzymał ten PIT przy piśmie Urzędu Skarbowego z dnia 02.09.2013 r., ale zawiadomił o tym Naczelnika Urzędu Skarbowego dopiero w 2015 r., czyli w tym samym roku, co B. C. zdecydowała się w końcu wystąpić o rozwód z mężem i który to rozwód w tym samym roku został orzeczony). A. C. zawiadomił w tym piśmie Naczelnika Urzędu Skarbowego, że nie sporządził i nie podpisał tego PIT – u. Zawiadomił też, że nikogo nie upoważniał do sporządzenia i podpisania tego PIT – u. Zawiadomił też Naczelnika, że – przebywając w zakładzie karnym – co roku przysyłał PIT- y żonie i nigdy nic w związku z tym nie otrzymywał (ani od niej ani z Urzędu Skarbowego), a w związku z tym nie wie kto sporządził jego zeznania podatkowe, kto je za niego podpisał i czy w jego pozostałych zeznaniach podatkowych także nie ma błędów, za które on przecież nie może odpowiadać, skoro ich nie sporządził i nie podpisał.

(dowód: wyjaśnienia B. C. – k. 53, 56, 80 zbioru A, protokół rozprawy - k. 40 i v,

wyjaśnienia A. C. – k.73 zbioru A; protokół rozprawy - k. 35,

zeznania PIT – k. 1 – 35 zbioru A,

pisemne zawiadomienie A. C. skierowane do Naczelnika Urzędu Skarbowego w P.(...). - k. 6 i 7 zbioru A)

B. C. urodziła się (...) Jest średniego wykształcenia, wykonuje zawód ratownika medycznego, jest matką dwojga dzieci w wieku 17 i 9 lat). Zarabia miesięcznie 1.300 zł netto, do tego otrzymuje alimenty z funduszu alimentacyjnego w kwocie 500 zł miesięcznie na oboje dzieci. Łączny dochód (jej 3 – osobowej rodziny) miesięcznie to 2.200 zł (pensja, alimenty i rodzinne). (protokół rozprawy – k . 40)

Nie była dotąd karana. (k. 59 zbioru A)

B. C. za rok 2014 uzyskała dochód 0 zł. (k. 83 zbioru A)

A. C. urodził się (...) Jest wykształcenia zasadniczego zawodowego. Z zawodu jest mechanikiem maszyn i urządzeń przemysłowych, rozwiedzionym, ojcem dwojga dzieci, wobec których ma obowiązek alimentacyjny. (k. 73 zbioru A)

Za rok 2014 uzyskał dochód 7.586, 64 zł. (k. 85 zbioru A).

Był karany wyrokiem Sądu Okręgowego w P. (...) z 29.04.2005 r. za czyn z art. 148 § 1 kk na karę 12 lat pozbawienia wolności (k 77 zbioru A) oraz wyrokiem Sądu Rejonowego w P. (...) z dnia 17.09.2015 r. sygn. II K 330/15 za czyn z art. 190 § 1 kk popełniony na szkodę (byłej) żony, na karę 5 miesięcy pozbawienia wolności. (k. 22 akt II K 508/15)

B. C. w postępowaniu przygotowawczym przyznała się do zarzucanych jej czynów i wyjaśniła, że aktualnie jest już byłą żoną A. C., z którym rozwiodła się w 2015 r. Powiedziała, że od 2004 r. (były) mąż przebywa w zakładzie karnym, gdzie wykonywał prace zarobkowe, w związku z czym otrzymywał PIT-y. Powiedziała, że na jednej z pierwszych jej wizyt w zakładzie karnym mąż poprosił ją, aby go rozliczała i w związku z tym przysyłał jej pocztą PIT-y, zaraz po ich otrzymaniu. Wyjaśniła też, że mąż powiedział jej, aby na rozliczeniach się za niego podpisywała „bo nie ma sensu, aby przyjeżdżać do niego po podpis”, wobec czego „na prośbę męża tak robiła”, to jest wypełniała PIT – 37 i się na nim za męża podpisywała. Dalej powiedziała, że wówczas mężowi taka sytuacja nie przeszkadzała, a obecnie – kiedy się z nim rozeszła – wykorzystał tę sytuację, aby zrobić jej na złość. Dodała, że gdyby wiedziała, jak się to skończy, wówczas nigdy by się na to nie zdecydowała. Powiedziała też, że jest osobą niekaraną, o dobrej opinii w pracy, a po tej sprawie może się to zmienić i z tego powodu także żałuje swego postępowania. Wyraziła chęć dobrowolnego poddania się karze grzywny 60 stawek dziennych w kwocie po 10 zł każda. (k. 53, 56, 80 zbioru A)

Na rozprawie 18.01.2016 r. B. C. ponownie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej przestępstwa, podtrzymała wszystkie wyjaśnienia złożone w postępowaniu przygotowawczym, a nadto powiedziała, że mąż dobrze wiedział, iż ona się podpisuje za niego, bo „sam jej to kazał zrobić”, zrobiła to „za jego zgodą, na jego prośbę i tyle”. Następnie dodała, że „ma byłego męża po prosu dosyć, bo nie wie co on jeszcze wymyśli; on siedział wtedy w zakładzie karnym, mówiłam, żeby rozliczył go zakład karny, bo i tak nie było żadnych odliczeń, on uparł się, żebym złożyła tu w P. (...) on mi przysyłał PIT-y, ja już za tym chodziłam, potem jeszcze złożył zawiadomienie do urzędu skarbowego za to, że się z nim rozwiodłam, sąd mu zawiesił prawa rodzicielskie.” Dodała, że rozstała się z byłym mężem, bo „on ciągle coś robił, ja byłam młoda i głupia, ze się z C. zadałam, wcześniej zaszłam z nim w ciążę, teraz mam 38 lat, zmądrzałam”. Dodała, że pracuje jako ratownik medyczny i obawia się, że ewentualne skazanie może nie być obojętne w pracy. Powiedziała też, że wiedziała iż nie wolno się za nikogo podpisywać, ale zrobiła to, bo to by l jej mąż i nie sądziła, że on takie historie wymyśli. Po okazaniu na rozprawie zawartych w aktach zeznań PIT za lata 2006, 2007, 2008, 2009, 2010, 2012, powiedziała, że to ona się na nich za męża podpisała i uczyniła to na jego prośbę. (protokół rozprawy - k. 40 i v)

A. C. przesłuchany w postępowaniu przygotowawczym nie przyznał się do popełnienia zarzucanego czynu. Wyjaśnił, że w 2014 r. został poinformowany przez Urząd Skarbowy o tym, że musi sporządzić korektę zeznania podatkowego. Powiedział, że wówczas stwierdził, w oparciu o przyslaną mu przez Urząd Skarbowy kopię, że ktoś podpisał się za niego na jego zeznaniu podatkowym, podczas gdy nikogo do tego nie upoważniał, wobec czego złożył w tym zakresie doniesienie do Urzędu Skarbowego. Powiedział też, że w związku małżeńskim z B. C. pozostawał od 1998 r. do 2015 r., kiedy to żona wystąpiła o rozwód, jaki sąd orzekł bez orzekania o winie. Dodał, że w zakładzie karnym przebywa od 2004 r., za czyn z art. 148 § 1 kk i mogło być tak, że podpisów na deklaracjach podatkowych nie składał już od 2007 r. Dodał, że „faktycznie ustnie szereg lat temu upoważnił żonę do składania w jego imieniu PIT-ów oraz, żeby jej nie robić problemów, prosił aby się podpisywała za niego”. Dodał jednakże, że zna podpis żony, zaś na PIT-ie za 2013 r., którego korektę otrzymał z Urzędu Skarbowego, nie żona się podpisała, o czym jest przekonany. Powiedział, że z okazanych mu PIT-ów, chyba na dwóch rozpoznaje podpis żony (za niego). Przyznał też, że faktycznie tak było, jak żona powiedziała, mianowicie on pracując na terenie zakładów karnych musiał rozliczyć się z podatków i prosił żonę, aby tych rozliczeń dokonała za niego oraz przysyłał je dokumenty do tego potrzebne, bądź też dokumenty te były od razu kierowane na adres domowy, pod którym przebywała żona. Na koniec dodał, że nie poczuwa się do winy, bo nawet ustne upoważnienie żony do podpisywania się za niego nie zasługuje na jakąkolwiek sankcję karną. (k. 73 zbioru A)

A. C. został sprowadzony na termin rozprawy 07.12.2015 r. (na który nie stawiała się B. C. i brak było zwrotnego potwierdzenia zawiadomienia jej o terminie, wobec czego rozprawa została odroczona). A. C. oświadczył, że nie chce być doprowadzany na żaden z terminów rozprawy i podtrzymuje wszystko, co powiedział w postępowaniu przygotowawczym. (protokół rozprawy - k. 35)

Sąd ocenił i zważył co następuje:

Sąd ocenił jako wiarygodne w całości wyjaśnienia B. C.. Po pierwsze dlatego, że są logiczne, znajdują potwierdzenie w karcie karnej jej (byłego) już męża i w końcu częściowo w jego własnych słowach, to jest w jego wyjaśnieniach złożonych do tej sprawy. Wprawdzie w zawiadomieniu do Naczelnika Urzędu Skarbowego A. C. wypierał się nakłaniania żony do składania i podpisywania za niego zeznań podatkowych, ale wyjaśniając w postępowaniu przygotowawczym w niniejszej sprawie już przyznał, że faktycznie „powiedział” żonie, aby go rozliczyła i aby się za niego podpisała, bo szkoda jej fadygi aby jeździła do niego do odległego od miejsca zamieszkania zakładu karnego, przy czym zajął stanowisko (i pozostał w tym konsekwentny), że to przecież nie jest podstawa do odpowiedzialności karnej dla niego. Te słowa oskarżonego nie są jednak wypowiedzią na temat faktów, ale jego subiektywną oceną, akurat błędną. Dlatego też materiał dowodowy w tej sprawie jest generalnie niesprzeczny, przynajmniej w kwestii poddanej sądowi przez prokuraturę do oceny, to jest nakłaniania przez A. C. jego żony do sfałszowania jego podpisów na jego zeznaniach podatkowych celem złożenia tychże dokumentów do Urzędu Skarbowego oraz w kwestii wykonania tegoż przez B. C.. Zawiadomienie A. C. do Naczelnika Urzędu Skarbowego, w którym wypiera się on jakichkolwiek związków z tym fałszerstwem, jest o tyle logiczne, że pozostając w warunkach izolacji penitencjarnej nie miał możliwości ustalić jaki jest zakres ewentualnych błędów w jego pozostałych (nie nadesłanych do korekty) zeznaniach podatkowych, jakie

przecież - na jego polecenie – wypełniała, podpisywała i składała żona, dlatego (co akurat jest logiczne) w tamtym postępowaniu (podatkowym) wyparł się (zdaniem sądu niejako na wszelki wypadek) jakichkolwiek jego związków z autorstwem tychże (spornych) PIT – ów (z obawy, że więcej z nich może być obarczonych błędami i w dodatku nie wiedział jakimi ewentualnie). Dla sądu nie budzi natomiast żadnych wątpliwości, że B. C. sfalszowała podpisy A. C. na tychże PIT – ach, tak jak ona sama mówi (ale on tego w tej sprawie już nie zaprzecza), na wyraźną „prośbę” męża, a nie zaś z własnej inicjatywy oraz bez jego wiedzy, zgody i (co najważniejsze) bez jego woli (bez jego nakłaniania do tego). Trzeba bowiem przyznać B. C. rację, że gdyby nie wola męża, to skąd weszłaby ona w posiadanie jego PIT – ów, które przecież wystawiał jemu właśnie zakład karny i jemu właśnie je doręczał, a nie jego żonie. Pozostałe dowody z dokumentów są niesporne, bo w zasadzie żaden z oskarżonych ich nie kwestionował. W tej sprawie właściwie nie są sporne ustalenia faktyczne, ale płynące z nich wnioski prawne, czyli ocena prawna zachowań obojga małżonków. Otóż nie ma racji A. C., gdy twierdzi, że jego zachowanie nie wypełniło znamion żadnego przestępstwa. Bowiem czyn, jakiego dopuścił się A. C. wypełnił znamiona art. 18 § 2 kk w zw. z art. 270 § 1 i 2 a kk w zw. z art. 12 kk. Przepis bowiem art. 18 § 2 kk wyraźnie stanowi „kto chcąc, aby inna osoba dokonała czynu zabronionego, nakłania ją do tego, odpowiada za podżeganie”. A. C. wie, że nie wolno podpisywać za kogoś dokumentów, bo jest to oczywiste, a nadto sam przecież o tym napisał w swoim zawiadomieniu do Naczelnika Urzędu Skarbowego. Zresztą później w postępowaniu w sprawie niniejszej wcale tego nie kwestionował. Natomiast jego „prośby” do żony, o czym sam nawet mówił, zresztą mówiła i jego żona (choć przyznała, że nie były to tylko prośby, lecz uporczywe nalegania i dla sądu jest to przekonujące, bo był to dla niej dodatkowy obowiązek – rozliczanie męża, który przebywał w zakładzie karnym, czyli nie był pomocny w życiu codziennym, a przerzucał na nią jeszcze dodatkowo swoje obowiązki – swoje rozliczenie), były niczym innym właśnie, jak nakłanianiem do fałszu w celu użycia dokumentu jako autentyczny (do czego zresztą doszło). Dlatego A. C. wypełnił (wbrew swemu przekonaniu) znamiona czynu zabronionego podżegania do przestępstwa fałszerstwa. Zresztą jego żona dopuściła się tegoż samego czynu zabronionego, tylko w formie sprawstwa. Ponieważ zaś nastąpiło to za zgodą i wiedzą, oraz wolą, wręcz na „prośbę” (na skutek nakłaniania przez A. C.), czyli w zasadzie za obopólną zgodą małżonków, to czyn ten należało zakwalifikować jako wypadek mniejszej wagi (w odniesieniu do każdego z nich). Ponieważ zaś zachowanie obojga małżonków było powtarzalne, systematycznie co rok i tak przez kilka lat, w odniesieniu do zeznań podatkowych z kilku (w zasadzie następujących po sobie) lat, to zachowania obojga małżonków należało też zakwalifikować z art. 12 kk.

Wymierzając karę sąd kierował się art. 53 kk. Po stronie okoliczności obciążających A. C. sąd zważył jego uprzednią karalność. Natomiast po stronie okoliczności łagodzących, na rzecz obojga małżonków, sąd zważył złożenie wyjaśnień i – de facto - przyznanie się, co znacznie ułatwiło i skróciło postępowanie w tej sprawie. Mając powyższe na względzie sąd wymierzył każdemu z oskarżonych za przypisane im czyny (każdemu z nich) grzywnę po 60 stawek dziennych w kwocie po 10 zł każda stawka.

W oparciu o art. 627 kpk sąd obciążył każdego z oskarżonych wydatkami w sprawie związanymi z udziałem każdego z nich; natomiast w oparciu o art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 616 § 2 kpk zwolnił każdego z nich z opłaty, bo A. C. jest obciążony alimentami, zaś B. C. ma na utrzymaniu dwoje dzieci.